

Rynek inwestycji w wierzytelności uważany jest za jeden z najbardziej perspektywicznych rynków finansowych w Polsce. Łączna wartość należności wystawianych na sprzedaż w 2010 roku szacowana była na 3-4 mld złotych, a w najbliższym czasie może osiągnąć 7 mld złotych.

Mimo zapowiadanego wzrostu wartości sektora możemy obserwować jego postępującą konsolidację, spowodowaną wymogami, jakie przed spółkami inwestującymi w wierzytelności stawiają ich dostawcy.

W ciągu ostatnich kilku lat liczba podmiotów działających na rynku inwestycji w wierzytelności znacząco spadła. W tej chwili jest ich kilkanaście, ale szacuje się, że z biegiem czasu ich ilość może zmniejszyć się do kilku. Na rynku utrzymują się spółki, dysponujące możliwością pozyskania kapitału oraz gotowe zainwestować w niezbędną infrastrukturę. Wynika to ze specyfiki rynku inwestycji w wierzytelności masowe. Należności sprzedawane są w pakietach, których wartość nominalna wynosi od kilkunastu do kilkuset milionów złotych, a ich cena kształtuje się pomiędzy kilkoma a kilkudziesięcioma milionami złotych. Spółki, które planują zakup takiego pakietu muszą dysponować środkami umożliwiającymi realizację transakcji.

Najwięcej wierzytelności wystawianych na sprzedaż pochodzi z sektora bankowego, którego udział w ogólnym zadłużeniu Polaków przekracza 60%. Banki dostrzegły fakt, że sprzedaż zadłużenia obniża wymogi kapitałowe związane z zarządzaniem ryzykiem.

Zbycie pakietów wierzytelności zmniejsza wartość obowiązkowych rezerw, które bank musi posiadać na należności zagrożone. Ponadto dzięki przeniesieniu ryzyka na inny podmiot, bank może skoncentrować się na głównym przedmiocie prowadzonej działalności, nie musi tworzyć wewnętrznych struktur odpowiedzialnych za odzyskanie długów od klientów.

Przytoczone argumenty powodują, że wartość należności wystawianych na sprzedaż przez sektor bankowy rośnie. Nie bez znaczenia dla banków jest również fakt, że na rynku firm inwestujących w wierzytelności nastąpiła profesjonalizacja i pojawiły się na nim podmioty mające dostęp do kapitału.

Banki, dbając o swój wizerunek, starannie dobierają spółki, którym sprzedadzą wierzytelności. Liczy się przede wszystkim dostęp do stabilnych źródeł finansowania, umożliwiających pozyskanie środków na zakup pakietów wierzytelności o wysokiej wartości nominalnej. Jedną z takich możliwości jest obecność spółki na giełdzie. Z jednej strony pozwala pozyskać środki z emisji akcji, z drugiej ułatwia dostęp do finansowania za pomocą obligacji - mówi Artur Górnik, prezes notowanej na GPW Kredyt Inkaso S.A., która w 2010 roku nabyła wierzytelności o wartości nominalnej ponad 540 mln zł od PKO BP i Euro Bank SA. Obserwujemy również, że często kluczowa okazuje się renoma spółki oraz zaufanie, jakim się cieszy. Wszyscy partnerzy, nie tylko z sektora bankowego, zwracają uwagę na legalność i etykę prowadzonych działań oraz przestrzeganie dobrych praktyk. To wszystko powoduje, że z rynku znikają mniejsi gracze – dodaje.

Małe spółki dodatkowo przerasta konieczność posiadania odpowiedniej infrastruktury. Zakup pakietu wierzytelności oznacza bowiem przejście do obsługi jednorazowo od kilku do kilkudziesięciu tysięcy spraw. Wymaga to rozbudowanego zaplecza technologicznego, informatycznego i/lub kadrowego.

Dynamicznie rosnąca liczba wierzytelności wystawianych na sprzedaż przez sektor bankowy i wymogi stawiane kupcom przez dostawców powodują konsolidację rynku firm inwestujących w wierzytelności. Skutkiem tego może być sytuacja, w której małe podmioty całkowicie zrezygnują z prowadzonej działalności lub zostaną wchłonięte przez dokapitalizowane spółki. Mimo postępującego spadku liczby firm zmiany mają pozytywny wpływ na branżę i jej odbiór. Na rynku utrzymują się bowiem podmioty, które cieszą się dobrą opinią i zaufaniem, a ich działalność charakteryzują wysokie standardy etyczne.